



tekst

**AGNIESZKA  
NAPIÓRKOWSKA**

redaktor wydania

Zanim zapanuje cisza przedwyborcza, prezentujemy kandydatów na posłów z diecezji łowickiej. Szczególnie wnikliwie przyjrzelśmy się tym, których partie umieściły na listach z numerem pierwszym. Na co stawiają, co obiecują i na kogo sami będą głosować? Więcej na s. III. Jest również na temat zbliżających się wielkimi krokami warsztatów „Harmonia” w Skierniewicach. Ta muzyczna impreza rozpocznie w mieście kolejny Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. O tym w wywiadzie z Pawłem i Anetą Wojciechowskimi, organizatorami warsztatów (s. VI-VII).

**Dożynki Prezydenckie  
w Spale**

## Pełne magazyny

– W dniu dożynek, radosnego święta, możemy sobie powiedzieć uczciwie, że **w polskim spichlerzu jest coraz więcej plonów** i że są one coraz lepsze – powiedział w niedzielę w Spale prezydent Bronisław Komorowski.

Tegoroczne narodowe święto plonów po raz pierwszy w historii trwało dwa dni. Rozpoczęło się już w sobotę 24 września od konferencji pt. „Stan i perspektywy polskiego rolnictwa” z udziałem Marka Sawickiego, ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Po konferencji rozstrzygnięty został konkurs na najładniejszy wie-



Na dożynki do Spały przyjechał prezydent Bronisław Komorowski z żoną Anną

niec dożynekowy o nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Przy muzyce kapel i zespołów ludowych trwał także kiermasz tradycyjnych produktów kulinarnych z różnych stron Polski, a także Spalski Jarmark Antyków i Rękodzieła Ludowego.

Główne uroczystości miały miejsce w niedzielę. Rozpoczęły się od Mszy św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja F. Dziuby w kaplicy polowej AK. Przed Eucharystią prezydent Komorowski przekazał insygnia Ordeu Orła Białego rodzinie Wincentego Witosa.

Po Mszy św. korowód dożynekowy przeszedł ulicami miasta na stadion Centralnego Ośrodka Sportu, gdzie zaprezentowano wieńce pochodzące ze wszystkich województw. Przyjmując z rąk starostów dożynekowych bochen chleba, prezydent zapewniał, że zrobi wszystko, żeby ten chleb był dzielony sprawiedliwie. B. Komorowski podkreślał także, że niemal wszyscy Polacy są pochodzenia wiejskiego i 40 proc. z nich chce mieszkać na wsi, tzn. wybiera świadomie to miejsce, gdzie się żyje dobrze.

nap

## Penderecki Łowicz lubi



MARCIN WOJCIK

Cały dzień w sobotę 24 września świętowano zakończenie kosztownej renowacji katedry łowickiej i budynków wchodzących w skład zespołu katedralnego. Jednym z punktów programu był koncert pod dyrykcją Krzysztofa Pendereckiego. Muzyk powiedział, że lubi przyjeżdżać do Łowicza, choć nie bywa tu często. Centralnym punktem uroczystości była Msza św., odbyło się także sympozjum naukowe poświęcone historii świątyni, którą Jan Paweł II podniósł do rangi bazyliki mniejszej. Było to podczas wizyty papieża w Łowiczu 14 czerwca

**ŁOWICZ,  
24 WRZEŚNIA.  
Koncert  
orkiestry  
Simfoniietta  
Cracovia  
w katedrze**

1999 roku. Gruntowny remont rozpoczyna nowy etap w historii bazyliki. O uroczystościach kończących rewikalizację piszemy na s. IV-V.

PIOTR MOLECKI, MPK

## Przeciw stereotypom

**SKIERNIEWICE.** Od 19 do 23 września w Zespole Szkół im. ks. S. Konarskiego przebywała 16 uczniów i 6 nauczycieli z Niemiec, Czech i Hiszpanii. Wizyta odbywała się w ramach programu „Sokrates”, który został powołany przez wspólnotę europejską, by wspierać międzynarodową współpracę szkół i innych ośrodków związanych z edukacją. Poza wspólną nauką w programie było zwiedzanie Żelazowej Woli i Warszawy, udział w koncercie w Państwowej Szkole Muzycznej i spo-

tkanie z prezydent miasta Beatą Jabłońską. – Cieszę się, że szkoła podjęła taką inicjatywę, bo łączy się ona z ideą wymiany i współpracy z miastami partnerskimi. Żyjemy na jednym kontynencie, w jednej Europie, ale każdy z nas ma swoją tożsamość i kulturę, którą warto poznawać – mówiła prezydent Jabłońska. Wizyta miała na celu wymianę doświadczeń i lepsze poznanie się oraz przełamywanie stereotypowego myślenia na temat swoich krajów i ludzi w nich żyjących. **na**

## Laury dla pedagogów



Wojewoda łódzki Jolanta Chełmińska oraz łódzki kurator oświaty Jan Kamiński u honorowali krzyżami i medalami najbardziej zasłużonych nauczycieli z województwa łódzkiego

**ŁÓDŹ.** 20 września w Urzędzie Miasta wojewoda Jolanta Chełmińska oraz kurator oświaty Jan Kamiński u honorowali Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi oraz Medalami Komisji Edukacji Narodowej najbardziej kreatywnych i oddanych pedagogów, odkrywców talentów wśród uczniów szkół i placówek oświatowych z województwa łódzkiego. – Laury, które zdobyliście państwo w konkursie Ministerstwa Edukacji Narodowej, świadczą

o tym, że wasze szkoły są przyjaznymi kolebkami dla uczniów ponadprzeciętnych. Chylę przed państwem czoła, że potraficie z tymi utalentowanymi dziećmi pracować – zwróciła się do odznaczonych wojewoda. Uroczystość uświetniły występy dzieci i młodzieży z Miejskiego Domu Kultury w Kutnie. W sali obrad można było obejrzeć wystawę prac plastycznych uczniów szkół i placówek wyróżnionych w konkursie „Rok Odkrywania Talentów”. **um**



Młodzież i nauczyciele z Niemiec, Czech i Hiszpanii spotkali się w ratuszu z prezydent Beatą Jabłońską

## Jesienne nuty

**RAWA MAZOWIECKA.** Koncerty w doskonałym wykonaniu były atrakcją ostatniego weekendu września w mieście. W sobotę w sali widowiskowej MDK artyści największych polskich scen wprowadzili słuchaczy w świat dźwięków Verdiego, Dionizettego, Musorgskiego i wielu innych znanych kompozytorów. Niedziela zaś należała do dwóch profesorów Akademii Muzycznej w Poznaniu: Tomasza Gubańskiego (obój) i Sławomira Kamińskiego (organy). W ich wykonaniu zabrzmiały w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP charakterystyczne motywy muzyczne z wielu polskich filmów. Licznie zebrana publiczność na chwilę przeniosła się w świat „Przygód pana Michała”, „Nocy i dni”, scen z „Pana Tadeusza” i „Rodziny Połanieckich”. **wb**

## Zaczęli od dachu

**BEŁCHÓW.** W parafii św. Macieja Apostoła rozpoczął się remont dachu nad prezbiterium, kaplicą i zakrystią. Prace są częścią kompleksowej modernizacji kościoła,

która przewiduje w najbliższych latach wymianę całego dachu, naprawę wieży z wymianą konstrukcji pod dzwony, wymianę okien, a także malowanie kościo-

ła wewnątrz i na zewnątrz. – 20 proc. pieniędzy potrzebnych na remont wspomnianej części dachu udało się nam zdobyć z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, z dotacji unijnych. Resztę musimy pokryć sami – mówi ks. Paweł Staniszewski, proboszcz. Podobnie, jak na bieżący remont, również na dalsze prace parafia stara się uzyskać dotacje zewnętrzne. **as**



Na kościele w Bełchowie rozpoczęły się prace

**GOŚĆ ŁOWICKI**

lowicz@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 99-400 Łowicz, ul. Seminaryjna 6a  
 REDAGUJĄ: Marcin Wójcik – dyrektor oddziału TEL. 666 026 771, Agnieszka Napiórkowska TEL. 666 830 799, ks. Wiesław Kacprzyk – asystent kościelny



Do głosowania na swoją partię zachęcał w Skierniewicach także Janusz Korwin-Mikke  
**PO PRAWEJ: Paweł Kwaśniak z Komitetu Wyborczego Prawica chce, by wyborcy mieli alternatywę między PO i PiS**



## Kandydaci do Sejmu z diecezji łowickiej

# Urodzaj ministrów

Ostatnie dni przed wyborami to dla kandydatów ubiegających się o mandaty poselskie czas wyjątkowej aktywności. Ich **terminarze od liczby spotkań pękają w szwach.**

**W** diecezji łowickiej o 71 mandatów powalczą aż 1103 kandydatów startujących z 7 okręgów, rozciągających się na trzy województwa: łódzkie, mazowieckie i wielkopolskie. Na listach poselskich, znacznie dłuższych niż senackich, nie brakuje znanych osób. Ale najwięcej do powiedzenia będą miały „jedyńki”.

### Politycy kontra pedagodzy

Liderami na listach Platformy Obywatelskiej w okręgach znajdujących się na terenie diecezji będą m.in. Cezary Grabarczyk, obecny minister infrastruktury, startujący w okręgu nr 9 obejmującym powiaty brzeziński i łódzki wschodni oraz miasto Łódź. Z tej samej listy z pozycją nr 3 wystartuje Krzysztof Kwiatkowski, minister sprawiedliwości w rządzie Donalda Tuska. Trzecią osobą, nie mniej znaną, jest John Godson, czarnoskóry łódzianin, który do Sejmu wszedł stosunkowo niedawno (4 grudnia 2010 r.), zajmując miejsce Hanny Zdanowskiej, prezydent Łodzi. W okręgu zaś 11 liderem jest poseł i szef regionu Andrzej Biernat. Z liderami PO w tym

okręgu o głosy wyborców powalczą także 4 nauczycieli startujących z Komitetu Wyborczego Prawica. I aż dwóch z Kutna.

– Raczej nie uda im się pokonać liderów dużych partii, rozpoznawalnych w całym okręgu, ale w Kutnie mają szansę. Czasem tym ważnym politykom trzeba by przytrzeć nosa, a nawet odesłać ich do szkoły, by na nowo nauczyli się podstawowych wiadomości i kultury – mówi Katarzyna Markiewicz, mieszkanka Kutna.

W okręgu zaś 17 z „jedyńką” na liście PO, którą jest minister zdrowia Ewa Kopacz, powalczą Marek Suski, poseł PiS V kadencji, który zasiadał m.in. w Komisji Skarbu Państwa, a także Tomasz Paprocki, ekonomista z komitetu wyborczego Polska Jest Najważniejsza. Co ciekawe, w szranki z panią minister zdrowia stanie także trzech lekarzy i ratownik medyczny z KW Prawica. Czyżby to jakieś porachunki wewnątrzresortowe?

### Walczna dziesiątka

Do jednych z bardziej barwnych okręgów bez wątpienia należy „dziesiątka”, w skład której wchodzi powiaty: bełchatowski, opoczyński, piotrkowski, radomszczański, rawski, skierniewicki, tomaszowski, a także miasta Tomaszów Mazowiecki i Skierniewice. Tu z numerem 1 z listy PiS startuje poseł Antoni Macierewicz, przewodniczący zorganizowanego przez działaczy PiS zespołu parlamentarnego ds. wyjaśnienia przyczyn katastrofy samolotu Tu-154. Zaraz za nim z drugiej pozycji startuje Dariusz Seliga, wiceprzewodniczący Komisji Obrony Narodowej, w okręgu znany nie tylko jako poseł, ale tak

że jako działacz społeczny i współzałożyciel Fundacji „Dziecięcy Uśmiech”. Na tym jednak nie koniec. Trzecią osobą jest Urszula Krupa, lekarz anestezjolog, dziennikarka, od 2004 r. deputowana do Parlamentu Europejskiego.

Nie mniej znane osoby startują z innych komitetów. Listę kandydatów z ramienia PO w okręgu otwiera Elżbieta Radziszewska, minister ds. równego traktowania, nad którą choć nieraz wisały czarne chmury, z trudnych sytuacji potrafiła wychodzić obronną ręką. Widząc w sobie jednego z najlepszych kandydatów, zapowiada, że będzie głosowała sama na siebie. O reelekcję zabiega także Dorota Rutkowska ze Skierniewic.

Przeglądając listy PSL, w większości przypadków przypominają one te sprzed czterech lat. Z tą różnicą, że w okręgu 10 partia postawiła nie na Stanisława Witaszczyka, ale na Krystynę Ozgę, wicewojewodę łódzkiego. W tym samym okręgu lokomotywą Prawicy Rzeczypospolitej jest Paweł Kwaśniak, politolog, wiceprezes partii, współpracujący z Markiem Jurkiem od 1998 r.

– Startując w wyborach, chcemy dać – zwłaszcza ludziom wierzącym – alternatywę wobec układu partii, które zabetonowały scenę polityczną – mówi Paweł Kwaśniak. – W przeciwieństwie do wielu innych partii i kandydatów, idąc do wyborów, nie zmieniamy naszych poglądów i założeń. Od zawsze naszymi priorytetami są wsparcie i troska o rodzinę, ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci, utrzymanie waluty narodowej i zniesienie finansowania dużych partii z budżetu – dodaje.

**Agnieszka Napiórkowska**



### KONIEC REMONTU.

– Mam nadzieję, że już **nie będzie takich sytuacji, że ktoś z łowiczian nie przyprowadzi swoich gości do katedry** – powiedział bp Andrzej F. Dziuba.

# Ręce, które coś zrobiły

W sobotę Mszy św. wieńczącej rewitalizację matki kościołów przewodniczył bp Andrzej F. Dziuba



Prańce w odrestaurowanych stallach



Renowacja katedry łowickiej i zespołu budynków katedralnych kosztowała prawie 20 mln zł



tekst i zdjęcia

**MARCIN WÓJCIK**

marcin.wojcik@gosc.pl

**W** sobotę 24 września w Łowiczu odbyły się uroczystości kończące kilkunastomiesięczną renowację bazyliki katedralnej. Było sympozjum naukowe, uroczysta Msza św. i koncert pod dyktando Krzysztofa Pendereckiego.

### Pasja konserwatorów

Przed południem w rozbudowanej dziedzińcu rozpoczęło się sympozjum, podczas którego przedstawiona została historia katedry, skarbcza i jego zabytków oraz omówiono przebieg prac konserwatorskich. Prelekcje na powyższe tematy wygłosili m.in. ks. Stanisław Poniatowski i ks. Stanisław Majkut. Organizatorami sympozjum byli diecezja łowicka i Katedra Muzealnictwa i Ochrony Zabytków Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Na wstępie przemówili burmistrz miasta Krzysztof Jan Kaliński oraz biskup ordynariusz Andrzej F. Dziuba.

– Do tej pory znałem katedrę tylko z poziomu posadzki. Kiedy postawiono rusztowania, mogłem dotknąć jej sklepienia. Zaskoczyło mnie, jak wiele na przestrzeni wieków było rąk, które chciały coś dla tej katedry uczynić. Zobaczyłem też

ogrom zniszczeń. Zaskoczeniem było także to, jak obecni konserwatorzy angażują się w to, co robią. Nie jest to tylko i wyłącznie rzemieślnictwo. Mówimy tutaj o przepięknej pasji. Prosiłem ich wszystkich: „Podpiszcie się w ukrytych miejscach” – mówi nam bp Andrzej F. Dziuba.

– Zadania, jakim była renowacja katedry, nie da się traktować w kategoriach czysto finansowych, komercyjnych – mówi Aleksander Piotrowski z zarządu firmy, która prowadziła prace konserwatorskie. – Jeżeli do konserwacji nie podchodzi się z sercem, nie patrzy się na obiekt, tylko na pieniądze, to zawsze będzie to kolejne zlecenie. Ale nie da się przeprowadzać poważnej renowacji bez wewnętrznego zaangażowania.

Ostatnim poważnym zleceniem firmy „AC Konserwacja Zabytków Piotrowski i Kosakowski” była renowacja katedry lubelskiej. Aleksander Piotrowski mówił, że nie sposób przyłożyć kalki z jednego obiektu na drugi. Każdy ma swoje indywidualne uwarunkowania, bo inna jest ranga historyczna świątyni. Inny jest też zakres prac i stan obiektów.

– W przypadku katedry łowickiej, pod kątem czysto technologicznym, zaskoczyło mnie, że aż w tak złym stanie są dekoracje płaskorzeźbione na sklepieniach. Ktoś mógł zginać, bo w każdej chwili ich fragmenty mogły spaść na posadz-

**Wieczorem wszyscy zachwycali się pięknie podświetloną świątynią**

**PO LEWEJ: Iluminacja katedry**

**PO PRAWEJ: W sobotę rano rozpoczęło się sympozjum poświęcone katedrze łowickiej, zwanej Wawelem Mazowsza. Na zdjęciu bp Andrzej F. Dziuba**



kę. Najgorszy był stan sztukaterii w nawach bocznych – podkreśla A. Piotrowski.

### Po Mszy Penderecki

W katedrze został wyświetlony film, prezentujący historię świątyni i jej artystyczne bogactwo. Materiał będzie udostępniany zwiedzającym, którzy przyjadą do dawnej siedziby prymasów. Matka kościołów, jak zwie się katedrę, chętnie odwiedzana jest przez turystów.

Uroczystą Eucharystię celebrował bp Andrzej F. Dziuba. Obecni byli również bp Alojzy Orszulik, bp Józef Zawitkowski, prałaci, księża z terenu diecezji, klerycy i siostry zakonne. Nie zabrakło wiernych z parafii katedralnej, ale także licznie przybyłych gości. Przyjechała wojewoda łódzka Jolanta Chełmińska i marszałek Witold

Stępień. Swojego przedstawiciela wysłał także prezydent Bronisław Komorowski.

Po Mszy św. rozpoczął się koncert Krzysztofa Pendereckiego. Orkiestra pod jego dyktando wykonała trzy utwory, ale nie obyło się bez bisów. Na zakończenie przypomniany został jeden z utworów Czajkowskiego. Penderecki powiedział, że lubi przyjeżdżać do Łowicza, choć nie bywa tu często.

Późnym wieczorem została włączona iluminacja katedry.

Renowacja katedry łowickiej była możliwa dzięki projektowi unijnemu, który diecezja realizowała wspólnie z miastem. Urząd Miejski był odpowiedzialny za utworzenie kompleksu rekreacyjno-rozrywkowego w parku Błonie. Łączna wartość projektu to ponad 30 mln zł. ■

■ R E K L A M A ■

**RADIOWA  
AKADEMIA  
NOWOCZESNEJ WSI**

KAPITAŁ LUDZKI  
REGIONALNY FUNDUSZ INICJATYW  
SPOŁECZNYCH

VICTORIA  
98.1 FM

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt „Radiowa Akademia Nowoczesnej Wsi” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Działanie 9.5 Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich.

na antenie **Radia VICTORIA**

w każdy wtorek, środę i czwartek  
o godz. 05:45 (powtórka o godz. 15:45)

**ŻYRARDÓW 98,1 FM**

szczególności na stronie  
[www.radiovictoria.pl](http://www.radiovictoria.pl)

# Gospel z biskupem



## MUZYKA UWIELBIENIA.

O gitarowych solówkach 9-latka i „Harmonii” z Kościołem z **Anetą i Pawłem Wojciechowskimi**, inicjatorami kolejnego koncertu w Skierniewicach, rozmawia **Marcin Wójcik**.

**MARCIN WÓJCIK:** Skąd w Waszej rodzinie tyle muzyki? Może to spadek po rodzicach, dziadkach, wujkach?

**ANETA WOJCIECHOWSKA:** – Muzyki u Wojciechowskich zawsze było bardzo dużo, ale to raczej nie cecha dziedziczna, chociaż chrzestny Pawła grał na perkusji i to on zaraził go klimatami rocka progresywnego. Na tyle skutecznie, że płyty, koncerty, książki o muzyce są zawsze prezentami pierwszego wyboru. Natomiast co do śpiewu, gry na gitarze, w końcu prowadzenia Zespołu Czwartego i chórów warsztatów „Harmonia” – to już wyraźnie Boży charyzmat.

**Na czym grają Wasze dzieci, a na czym gracie Wy?**

**PAWEŁ WOJCIECHOWSKI:** – Dzieci są nie tylko „naturalnie” muzyczne, ale i dobrze wykształcone muzycznie. Przynajmniej nasi synowie. Starszy, Ignacy (14 lat), skończył szkołę muzyczną I stopnia w klasie fortepianu, teraz uczy się gry na kontrabasie. Gra też na instrumentach perkusyjnych i – oczywiście – na gitarze. Młodszy synek, Antos (9 lat), jest już laureatem konkursów wiolonczelowych (krajowych i międzynarodowych), poza tym – zapewne dzięki zachętom ojca chrzestnego (Marek Kozłowski) – jest świetnym gitarzystą i potrafi spędzać długie godziny, wymyślając zagrywki i zawiłe solówki. Hania (prawie 4 lata) na razie gra

**Pierwszy koncert finałowy „Harmonii” w katedrze łowickiej w 2005 r. Dyryguje Paweł Wojciechowski**

na wszystkim, co wpadnie jej w ręce, choć wiele wskazuje na to, że wkrótce zacznie próbować swoich sił na skrzypcach. Jeśli chodzi o dorosłych Wojciechowskich, to ja gram na gitarze i śpiewam, natomiast żona angażuje się bardzo w przygotowanie chłopców do lekcji w szkole muzycznej.

**Czy instrumenty muzyczne słychać w Waszym domu codziennie?**

**A.W.:** – Tak! Czasami do późnych godzin wieczornych, często także zaraz po przebudzeniu (to głównie Antos szuka nowych pomysłów na gitarę). Chłopcy regularnie ćwiczą, Hania śpiewa i tańczy (jak

# n Krasickim

twierdzi – „teraz musi tańczyć”). Paweł gra głównie w kościele, w domu natomiast więcej pracuje z nutami, kiedy układa aranżacje wokalne lub uczy się nowych (choć często tradycyjnych) utworów.

## Pamiętacie pierwszą „Harmonię”? Który to był rok? Skąd pomysł?

**P.W.:** – Pomysł przyszedł wprost z warsztatów gospel, na których byliśmy w listopadzie 2004 r. w Łodzi. Z kilkoma znajomymi z Zespołu Czwartego wziąłem udział w warsztatach i doszliśmy do wniosku, że skoro zajmujemy się – choć lokalnie – muzyką chrześcijańską od wielu lat, nagraliśmy kilka płyt, zagraliśmy kilkadziesiąt koncertów, to możemy porwać się na takie przedsięwzięcie. Kluczem było zdobycie zaufania i zachęcenie uczestników. Dzięki pomocy naszych przyjaciół oraz wsparciu, jakiego udzieliły nam władze łowickiego seminarium, promocji w lokalnych i regionalnych mediach, na początku lutego 2005 r. odbyły się w Łowiczu pierwsze Warsztaty Wokalne „Harmonia”. Przyjechało prawie 120 osób i było to absolutnie niezwykle wydarzenie z koncertem finałowym w katedrze łowickiej. Wtedy już wiedzieliśmy, że pomysł wart jest kontynuacji i rozwijania.

## „Harmonia” się rozwija harmonijnie?

**A.W.:** – Staramy się, aby każda edycja warsztatów miała w sobie nowy pierwiastek. Występują z nami coraz to nowi świetni soliści z Polski i zagranicy, wybieramy utwory z różnych nurtów muzyki chrześcijańskiej, bo „Harmonia” to nie wyłącznie gospel, tylko pieśni uwielbienia. Warsztaty i osoby z nimi związane były impulsem do innych aktywności, np. Wielkanocnego Koncertu Młodych czy koncertu „Kolędowanie Folkiem Strojone”. Dzięki medialnemu wsparciu naszych patronów rozwijamy sieć kontaktów z uczestnikami – do Skierniewic przyjeżdżają grupy z Lublina,

Białegostoku, nawet z Wrocławia, co oznacza, że warsztaty mają charakter ponadregionalny.

## Co w tym roku będzie nowością?

**P.W.:** – Przede wszystkim udało nam się namówić naszego przyjaciela z Kanady Sama Strolza, by wystąpił z chórem „Harmonii”. Sam jest poetą i kompozytorem, twórcą niezwykłych utworów, inspirowanych Biblią. Był już w Skierniewicach 10 lat temu, pracował wtedy w jednej ze szkół językowych. Udało nam się poznać i na koniec jego pobytu w Polsce zagraliśmy jeden wspólny koncert. To było ważne i niezapomniane wydarzenie, a jeden z jego pięknych utworów wykonywany był podczas warsztatów (m.in. w duecie przez Didiera Likenga i Basię Włodarską). Zaśpiewa też z nami po raz pierwszy Kasia Aszyk.

W tym roku, wspólnie z miastem Skierniewice (które dofinansowało organizację „Harmonii”), podjęliśmy inicjatywę, by w warsztatach wzięli udział młodzi z miast partnerskich Skierniewic, m.in. z Czech, Niemiec, Francji, Austrii oraz Słowacji. Zobaczymy, czy to uda się przeprowadzić, w każdym razie namówiliśmy też do współpracy instytucje reprezentujące te kraje w Polsce, a warsztatami zainteresowała się także przewodnicząca Komisji Kultury i Edukacji Parlamentu Europejskiego. No i „Harmonia” ma nowe logo, zaprojektowane przez świetnego grafika Maćka Białka.

## Czy co roku warsztatom towarzyszy jakieś nowe hasło, myśl przewodnia? Jeśli tak, to od czego uzależniacie treść hasła?

**A.W.:** – „Harmonia głosów i serc” – nie jest to nowe hasło, ale dobrze oddaje istotę warsztatów. Bo nie samo śpiewanie jest celem tego przedsięwzięcia. Staramy się, by młodzi ludzie wyznający tę samą wiarę mieli miejsce na wspólne uwielbienie Pana Boga. Jest to zatem nie tylko świadectwo, ale także ewangelizacja poprzez kulturę. Bo przecież na koncerty

finałowe przychodzi kilkaset osób, które wspólnie z nami modlą się i śpiewają. W tym roku warsztaty otworzą Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Skierniewicach (po raz drugi w swojej historii), w roku 2007 inaugurowaliśmy I Kongres Eucharystyczny Diecezji Łowickiej. Pozostajemy więc w harmonii z działaniami Kościoła.

## Czy macie kontakt z uczestnikami warsztatów? Co się z nimi dzieje w ciągu roku? Zakładają schole przy swoich parafiach? Odpowiadają Was?

**P.W.:** – Oczywiście, nie ze wszystkimi uczestnikami mamy bliski kontakt, chociaż są internet, media społecznościowe etc. Wiemy, że w wielu miejscach powstały grupy muzyczne, schole działające przy parafiach. Zresztą to powinno działać w ten sposób, że „Harmonia” jest impulsem do dalszej, samodzielnej aktywności młodych ludzi. A kolejne edycje, w których biorą udział, poszerzają ich muzyczne horyzonty, dają im szansę na nawiązywanie nowych kontaktów. Co więcej, znamy takie sytuacje, kiedy na warsztaty przyjeżdżają dziś podopieczni uczestników pierwszych edycji, którzy tutaj nabierają doświadczenia, a często po raz pierwszy mają okazję wystąpić przed publicznością. Dodajmy, że koncerty są zawsze przygotowane bardzo profesjonalnie, więc dla wielu osób jest to prawdziwe sceniczne przeżycie, w dodatku u boku znakomitych artystów, np. Natalii Niemen, Violi Brzezińskiej, Adama Rymarza i wielu innych.

W tym roku po raz pierwszy warsztaty gospel organizowane są przez założoną przez Was Fundację „Akademia Biskupa Ignacego Krasickiego”. Czy jeszcze fundacja będzie się zajmować?

**A.W.:** – Fundacja została powołana rok temu, a swoją działalność rozpoczęła przed kilkoma miesiącami. Jej patronem jest biskup Ignacy Krasicki, który był ostatnim z prymasów sprawujących swój urząd ze Skierniewic. Tu powstawały jego słynne fraszki i to w Skierniewicach stworzył redagowaną przez siebie gazetę „Co Tydzień”, poświęconą sprawom społecznym, rozwijaniu wiedzy, podnoszeniu kultury i budowaniu zaangażowania w pracę dla dobra ojczyzny. Fundacja – założona przez grono osób, którym bliskie są idee działania na rzecz dobra wspólnego – chce uczestniczyć w życiu kulturalnym, gospodarczym regionu i realizować twórcze projekty edukacyjne. ■

Warsztaty „Harmonia” rozpoczną się 15 października w Skierniewicach. Dzień później odbędzie się koncert finałowy. „Harmonia” otworzy Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w mieście. Więcej informacji pod nr. tel. 505 014 914.

Adam Rymarz podczas „Harmonii” w 2007 r.



## Nasi wielcy

## Wybrany z wybranych

Poglądy, jakie głosił niemal 100 lat temu, do dziś nie straciły na aktualności. Wręcz przeciwnie – posłużyły jako **podstawa do tworzenia rodzinnych domów dziecka.**

**N**a jednym z pomników nagrobnych na starym łódzkim cmentarzu przy ulicy Ogrodowej wyryte są słowa: „Józef Czesław Babicki 1880–1952. Wychowawca dzieci w zakładach opiekuńczych, nauczyciel, inspirator wychowawców, współtwórca polskiego systemu opieki nad dzieckiem”. Krótka informacja w zwięzły sposób opisuje to, czym był ówczesny pedagog, którego działalność wykraczała poza panujące wówczas przekonania i poglądy.

**Niedoszły aktor**

Józef Czesław Babicki urodził się 20 sierpnia 1880 roku w Miechowicach, gdzie ukończył galicyjską szkołę średnią, po której – zgodnie z życzeniem rodziców – wstąpił na Politechnikę Lwowską. Zainteresowania humanistyczne i literackie sprawiły jednak, że dość szybko przeniósł się na uniwersytet, gdzie rozpoczął

studia filozoficzne. Poza uczęszczaniem na wykłady i nauką, której poświęcał wiele czasu, grywał w zespołach amatorskich i chodził na spektakle. Rozważał nawet wstąpienie do szkoły aktorskiej, by zawodowo związać się z teatrem. Trudne wydarzenia rodzinne nie pozwoliły mu jednak na kontynuowanie studiów.

Wraz z rodziną opuścił Galicję i przeniósł się do Łodzi, a następnie na 7 lat do Łowicza, gdzie pracował jako nauczyciel domowy oraz w prywatnych szkołach polskich w Łowiczu i Skiernewicach. W latach 1915–1925 pracował jako wychowawca w zakładach opiekuńczych dla dzieci, m.in. w Pruszkowskim Kompleksie Placówek Wychowawczych. Na podstawie swoich doświadczeń i obserwacji wprowadził tzw. rodzinkowy system opieki wychowawczej, będący załączkiem współczesnych rodzinnych domów dziecka.

Podejmując w 1928 roku pracę w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, zorganizował system opieki nad dziećmi. Rozumiejąc i doceniając rolę wychowawcy, w 1926 roku był

współzałożycielem i działaczem związku zawodowego wychowawców.

**Rodzinkowy system**

Pracując z dziećmi i młodzieżą, cieszył się wśród swoich podopiecznych dużym autorytetem. Widzieli w nim swojego rzecznika, który zabiegał o ich prawa. Od innych wymagał nie tylko poszanowania najmłodszych, ale sam dawał przykład, jak należy ich traktować. Charakteryzując psychikę dziecka, pisał, że nie jest ono bryłą wykuwaną ręką artysty-wychowawcy. W każdym wychowanku widział stale kształtującego się człowieka, mającego prawo do własnego zdania,

rozwijania swoich pasji i zainteresowań. Poglądy takie miały szczególne znaczenie przy sprawowaniu opieki nad sierotami, którym w wielu placówkach uniemożliwiano indywidualny rozwój.

Promowany przez Babickiego „rodzinkowy system wychowawczy” polegał na skupieniu w jednym domu grupy 8–10 dzieci w różnym wieku, które – pod opieką starszej dziewczyny zwanej „maceczką” lub chłopca nazywanego „ojczulkiem” – wspólnie mieszkały w wydzielonym mieszkaniu. Rola wychowawcy sprowadzała się jedynie do doradztwa i inspiracji opiekuńczo-wychowawczych. Zarówno w pracy, jak i w publikacjach często podkreślał, że opiekun dzieci i młodzieży powinien posiadać cechy charakteru, które wymagane były także od wychowanków: uczciwość, obowiązkowość, karność, kulturę osobistą, a także takie, które pozwoliłyby mu wydobywać z siebie tyle uczucia i pogody, ile trzeba chociaż do częściowego wypełnienia pustki życiowej wychowanka. „Wychowawcy to ludzie dojrzały w oczach i sercu dziecka. Wybrani z wybranych” – pisał Babicki. Takim właśnie pedagogiem, wychowawcą i działaczem starał się być dla swoich podopiecznych.

Zmarł 22 listopada 1952 r. w Łodzi. W ostatniej drodze towarzyszyła mu liczna grupa wychowawców i dzieci z domu dziecka. Wśród znawców historii edukacji i wychowania stawiany jest w rzędzie najwybitniejszych pedagogów, obok Janusza Korczaka.



REPRODUKCJA AGNIESZKA NAPIORKOWSKA



MARCIN WÓJCIK

**Józef Babicki był prekursorem rodzinnych domów dziecka. Dziś jedyną taką placówką w diecezji prowadzą Dorota i Wiktor Gackowscy w Strzegomiu**

**U GÓRY: Popiersie J.Cz. Babickiego przy ul. Przędzalnianej w Łodzi**